

W obliczu ostat. porozumienia z Rosją, zachowanie się Rumunów jest całkiem inne, niż Finów. Delegaci rumuńscy, przebywający w Moskwie są w uosobieniu bardzo wesołym, a jeden z nich nie zapomniał nawet zabrać z sobą swej małżonki, z którą od razu w pierwszym dniu udał się na przedstawienie do opery. Ciekawe szczegóły opowiedział jeden z uczestników delegacji, komunista Patrascanu. Oddawna pozostawał on w kontakcie z królem Michałem, ukrywając się oczywiście przed milicją Antonescu, oraz 800 gestapowców, którzy w Bukareszcie przebywali. Swe starania o odłączenie się od Niemiec prowadził Patrascanu wraz z przedstawicielami trzech pozostałych partyj, które popierały porozumienie się z Rosją. Patrascanu odwiedzał króla w okolicznościach dość romantycznych, przekradając się nocą pod ochroną zaciemnienia. Charakteryzuje on króla, jako młodziśca pełnego przedsi. biorczości i lubiącego ryzyko, a zarazem odznaczającego się zadziwiającą dojrzałością umysłu, o ile chodzi o zagadnienia polityczne. Postanowili obydwaj z początkiem sierpnia obalić reżim Antonescu i w tym celu ściągali to do Bukaresztu oddz. wojsk., na które król mógł liczyć. Antonescu zjawił się jednak na audjencji na trzy dni przed uzgodnionym terminem zamachu. Król nalegał na niego by zerwał z Niemcami, Antonescu jednak nie dał się przekonać i nie usłuchał wezwania królewskiego o ustąpieniu ze stanowiska. Gdy doszło do zamachu, Oddz. rumuńskie, chociaż złożone przeważnie z nowozaciężnych rekrutów, pokonały Niemców w ciągu trzech dni. Aczkolwiek Rumuni starają się teraz wykazać maximum dobrej woli w stosunku do Rosji, to jednak Rosjanie nie mogą całkiem zapomnieć win Rumunii w nie dalekiej przeszłości, zwłaszcza zaś obecności 30-40 dywizyj rumuńskich na froncie ros. w najtrudniejszym dla Rosji okresie, t.zn. w 41 i 42 r. Rumuni mogą jednak z całej afery wyjść stosunkowo oborną ręką, przyczym nie małą korzyścią jest również b. nieznaczne zniszczenie kraju wskutek wojny.-